



Przed zimą

# Potrzebują szczególnej opieki

Za oknami szaro, pochmurno i coraz zimniej. Przeziębienia i choroby grypopodobne dają się wszystkim we znaki. Pomału zapominamy o letnich upałach i prażącym słońcu. Ale czy jesienny chłód tylko nam dokucza, czy też nasi czworonożni podopieczni także czują te zmiany aury?

## Uwaga! Zmieniamy płaszcz, zmieniamy futra...

Człowiek wraz z nastaniem jesiennych chłódów świadomie nakłada na siebie więcej warstw odzieży, cieplejsze swetry, kurtki, czapki. A co z naszymi milusińskimi? Niektóre domowe zwierzęta tak dalece zaakceptowały „ludzki” styl bycia, że nawet nie chce im się w taką pogodę wychodzić na spacer. Wszak w domu jest ciepło, sucho, jedzonko o krok, a i troskliwy opiekun zapewni głaskanie i dobre słowo.

i sztuczne ogrzewanie mieszkań jego organizm odbiera jak sygnał - „zdejmuj futro, wiosna idzie”.

Z kolei latem nasze zwierzęta (szczególnie psy) tracą sierść, by nie przegrzewać organizmu. Jeżeli do tych problemów dodać zagrożenie pasożytami letnio-jesiennymi (najczęściej pchłami), to mamy następnym czynnikiem psujący widok zewnętrznego „okrycia” zwierzęcia, dodatkowo uszkadzający i sierść, i samą skórę. Cóż więc począć? Ano, przede wszystkim nie czekać na ostatnią chwilę i już pod koniec

pokarmową, dobrze jest udać się do lekarza weterynarii. Jeżeli problem polega na doborze odpowiedniej karmy lub dodatków do jedzenia, często wystarczy wizyta w specjalistycznym sklepie

zoologicznym. Zarówno wybór lekarza, jak i sklepu powinien być przemyślany i skonsultowany ze znajomymi, rodziną lub nawet na forum internetowym, oczywiście z zachowaniem wszelkich granic tolerancji i wiary „w cuda”...

## Czasem trzeba do lekarza...

Ale jeżeli zmiana okrywy włosowej jest połączona z zaburzeniami w postaci świądu, łupieżu, drapania lub wygryzania, to na pewno jest to sygnał do konsultacji weterynaryjnej. Zbyt późna interwencja w przypadkach wielu chorób, niestety, przedłuża leczenie i przez to podraża postępowanie lekarskie i powrót do zdrowia.

Dysponujemy obecnie dużym arsenalem środków do stosowania zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego, które w znacznym stopniu zapobiegają występowaniu nie tylko poważnych schorzeń, ale też ułatwiają łagodniejsze przejście okresu zmiany okrywy włosowej. Należy zatem w diecie uwzględnić tak ważne elementy wpływające na sierść i skórę, jak np. aminokwasy siarkowe, nienasycone kwasy tłuszczowe, witaminy (A, B, H, PP), mikroelementy (cynk, selen) oraz dobrej jakości białko. Bezwzględnie unikajmy w diecie naszych psów słodyczy, mleka, wędlin, jedzenia z dużą ilością przypraw, czy wędzonek.

Jeżeli stosujemy pełnoporcjowe diety ze wszystkimi składnikami odżywczymi, to należy tylko po konsultacji z lekarzem wet. lub żywieniowcem zastosować ewentualnie jeszcze inne preparaty witaminowo-mineralne. Nadmiar ich bowiem także może być szkodliwy.

## Każdemu według potrzeb

Nie polecam także stosowania u zwierząt kosmetyków dla ludzi. Obecnie mamy praktycznie wszystko, co potrzebne jest psu, kotu, czy innemu „futzakowi” do kosmetycznego zabezpieczenia. Coraz większa wiedza na ten temat utwierdza mnie w przekonaniu, że każdy gatunek ma swoje potrzeby i nierzadko kosmetyki dla ludzi są niewskazane, czy wręcz szkodliwe dla zwierząt.

Tak więc, myśląc o przygotowaniu sierści i skóry naszego czworonożnego podopiecznego do następnego sezonu, dokładnie przeglądajmy swojego pupilka i postarajmy się zapewnić mu wszystko co potrzebne, by był dalej piękny, miły w dotyku, zdrowy i zadowolony. To nie jest trudne, ale nie zwlekajmy, bo za chwilę będzie za późno.

lek wet. ANDRZEJ ALWEIL



Fot.: Janusz Moczulski

Jednak natury nie da się oszukać. Oto dotychczas uśmiechnięta pani domu, nagle jest zła, częściej niż dotychczas biega ze szczotką, odkurzaczem i „rzuca oczami” nieprzyjazne iskry. A cóż się takiego stało? Ano stało się, bowiem nawet największe „kanapowce” zmieniają jesienią futro na zimowe. I stąd więcej sierści w całym otoczeniu czworonoga.

## Można przez cały rok

W niektórych, szczególnych przypadkach zmiana okrywy włosowej odbywa się praktycznie przez cały rok. Bo jak już zwierzę przygotowuje sobie „odzież” na zimę, to zaczyna się sezon grzewczy

lata, najpóźniej na początku jesieni, pomyśleć o zabezpieczeniu naszego zwierzęcia. Racjonalne żywienie, pielęgnacja okrywy włosowej i skóry to podstawa.

## Ważna dobra dieta

Obecnie zarówno dobrej jakości karmy, jak i specjalne dodatki witaminowo-mineralne dają dużą szansę na ograniczenie problemów ze zmianą sierści przed zimą. Jeżeli nie mamy doświadczenia lub nie znamy jeszcze potrzeb naszego zwierzątka w tym zakresie, należy udać się po poradę do fachowca. Jeśli problemy nadmiernego linienia są spowodowane czy to pasożytami, czy np. nietolerancją